

Szkoła miłości – podmiotowość dziecka poczętego podstawą wychowania prenatalnego

School of love – the subjectivity of conceived
child – the basis of prenatal education

Anna Lewandowska

Warszawa

pniewska.anna20@gmail.com

<https://orcid.org/0009-0003-0637-8709>

Abstract: When discussing an unborn child, it is necessary to refer to the beginnings of human life, the moment of conception. For this reason, it is worth realizing that conception starts a first phase in human development namely prenatal stage of life. Thus it becomes crucial both to recognise the fact of the child's existence, its subjectivity and to accept one-self as a parent from its conception. Such understood prenatal education leads both parents to undertake different forms of communication with the conceived child what influences its proper development and postnatal life.

Keywords: prenatal education; a child in the prenatal stage of life; subjectivity of conceived child

Abstrakt: Mówiąc o dziecku nienarodzonej nie sposób nie odwołać się do początków ludzkiego życia, a więc momentu zapłodnienia. Z tego względu warto uświadomić sobie, iż poczęcie rozpoczyna pierwszy etap rozwoju człowieka, czyli prenatalną fazę życia. Kluczowe zatem staje się uznanie realności istnienia dziecka i jego podmiotowości, a także zaakceptowanie siebie jako rodziców już od poczęcia. Tak rozumiane wychowanie prenatalne prowadzi do podejmowania różnych form komunikacji z poczętym dzieckiem ze strony obojga rodziców, co przekłada się na jego właściwy rozwój i życie postnatalne.

Słowa kluczowe: wychowanie prenatalne; dziecko w prenatalnej fazie życia; podmiotowość dziecka poczętego

Wstęp¹

Dziecko, nowe życie, najmłodszy członek rodziny – istnieją różne określenia nowej istoty ludzkiej, której życie zaczyna się od poczęcia. Profesor Peter G. Fedor-Freybergh zwraca również uwagę na to, iż jest to człowiek w określonej fazie rozwoju, a więc w prenatalnej fazie życia. Jego historia już się rozpoczęła, od chwili poczęcia ma taką samą godność, jak każdy dorosły człowiek – niezbywalną godność osoby ludzkiej oraz podmiotowość – początkowo inicjalną, a następnie finalną. Zrozumienie i przyjęcie tej prawdy przez rodziców wiąże się ze świadomym rozpoczęciem procesu wychowania prenatalnego. Obejmuje on zarówno wychowawcę – rodzica, jak i wychowanika – dziecko, przy czym dziecko nie jest tylko biernym odbiorcą komunikatów od matki i osób z jej najbliższego otoczenia, ale również aktywnie angażuje się w tę relację. To dzięki wychowaniu prenatalnemu możliwe jest tworzenie więzi z dzieckiem już od poczęcia, zaś prenatalny język, który jest efektem ich wzajemnej interakcji, przekłada się na dalszy rozwój dziecka w okresie prenatalnym oraz jego życie postnatalne, a dla matki i ojca jest swoistym przygotowaniem do rodzicielstwa.

Z uwagi na powyższe problematyka podmiotowości dziecka poczętego i kwestia podjęcia roli wychowawczej już od poczęcia stanowiły główny przedmiot rozważań w niniejszej pracy.

I. Cud poczęcia²

Poczęcie zapoczątkowuje nowy bieg w historii konkretnej rodziny – od tej chwili dołącza do nich mały człowiek, nowa istota ludzka. Nie jest to jedynie płód, który dopiero ma się przekształcić w człowieka, a okres dziewięciu miesięcy ciąży jako czas, kiedy „coś” zmienia się w „kogoś”. Człowiekiem jest się od poczęcia. Począć zgodnie z definicją *Słownika języka polskiego PWN* jest to „zacząć”, „wyniknąć z czegoś”, „dać początek nowemu życiu” (*Słownik języka polskiego PWN* 2026). To „nowe życie (...) zaczyna się w momencie zespolecia ze sobą żeńskiej komórki jajowej i męskiej – plemnika. Powstaje jedna komórka, która zawiera wszystkie cechy, przekazane przez komórki rodzicielskie i jest ona wypadkową dwóch różnych linii dziedzictwa oraz stanowi pod tym względem jedyny i niepowtarzalny zawiązek nowego życia” (*Ekologia prokreacji – Vademecum* 2021, 12). „Ta wysoko wyspecjalizowana, zdolna do wielokierunkowego różnicowania się komórka, oznacza początek istnienia każdej i każdego z nas jako jedynej w swoim rodzaju osoby” (*Ekologia prokreacji – Vademecum* 2021, 13). „Ten wielki cud natury, jakim

¹ Niniejsza publikacja nie wiązała się z jakimkolwiek finansowaniem.

² Zagadnienie zaczerpnięte z *Biblioteczki pro-life: Od kiedy? Od poczęcia*.

jest zapłodnienie (...) jest początkiem życia dziecka w łonie matki” (*Ekologia prokreacji – Vademecum* 2021, 12), a „zapłodnienie jest momentem przełomowym, gdyż w zwyczajnych okolicznościach uformowany zostaje nowy, odrębny genetycznie ludzki organizm” (*Ekologia prokreacji – Vademecum* 2021, 13).

Kwestia początku życia człowieka poruszana była również podczas Konferencji Naukowej pt. „Człowiek – od kiedy?” w Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu w 2012 roku. Znamienne słowa wypowiedział wówczas prof. Andrzej Legocki: „Zarodek jest człowiekiem, bo jeśli nie, to czym jest? Nie jest jedynie tkanką ludzką, bo jeśli tak, to czyją?” (*Ekologia prokreacji – Vademecum* 2021, 15). Dziecko nie jest częścią ciała matki, to odrębny organizm rozwijający się w macicy, połączony z matką przez pępowinę, dzięki której odżywia się, oddycha i rośnie.

Profesor Jérôme Lejeune dodaje: „Dzięki nadzwyczajnemu postępowi techniki wtargnęliśmy do prywatnego życia płodu (...). Przyjęcie za pewnik faktu, że po zapłodnieniu powstała nowa istota nie jest już sprawą upodobań czy opinii. Ludzka natura tej istoty – od chwili poczęcia do starości – nie jest metafizycznym twierdzeniem, z którym można się spierać, ale zwykłym faktem doświadczalnym” (*Od kiedy? Od poczęcia* 2024, 8). Ponadto, prof. Peter G. Fedor-Freybergh stwierdza, iż początki ludzkiego życia sięgają nawet dalej, a mianowicie „drugiej generacji przed własnym poczęciem, w domu dziadków, zarówno ze strony matki jak i ojca. W nim przekazywane są nowej jednostce nie tylko uwarunkowania genetyczne i chromosomowe, lecz także najważniejsze zjawiska psychospołeczne, takie jak: poglądy na życie, normy moralne i etyczne, filozofia życia, np. szacunek do wszystkiego, co żywe” (Fedor-Freybergh 2014, 16–17). To wszystko, co człowiek odziedziczy od swoich przodków, wartości, które zostaną mu przekazane przez rodziców, będą miały wpływ na jego późniejsze życie już po narodzeniu.

Mając na uwadze powyższe, można stwierdzić, iż poczęcie – ten niesamowity cud natury – rozpoczyna pierwszy etap rozwoju człowieka, a mianowicie okres prenatalny, który „nie jest chaotycznym ciągiem przypadkowych procesów. Wprost przeciwnie – to sekwencja celowych zmian, które są zaprogramowane genetycznie” (*Od kiedy? Od poczęcia* 2024, 3). W tym czasie u dziecka kształtują się poszczególne organy, tworzą się podwaliny osobowości oraz nabywa ono nowych umiejętności, aby jak najlepiej przygotować się do życia w okresie postnatalnym (Fedor-Freybergh 2014, 17–18).

2. Podmiotowość dziecka poczętego

Dla dziecka w fazie prenatalnej to łono matki jest najważniejszym środowiskiem życia i rozwoju. To „prenatalne środowisko wychowawcze” obejmuje nie tylko fizyczną przestrzeń, jaką stanowi macica i jej wnętrze, ale również, a może właśnie przede wszystkim, przestrzeń psycho-społeczną, czyli przeżycia rodzicielski,

jej stosunek do dziecka prenatalnego, zachowania, emocje i wszystko to, co od matki dociera do dziecka, a co ma wpływ na kształtowanie jego osobowości i rozwój postnatalny (Kornas-Biela 2005, 42). Jednocześnie, dziecko poprzez swój rozwój i aktywność oddziałuje też na matkę, „wnosi w wewnętrzny świat matki nowe treści i przeżycia (...), inicjuje inny sposób postrzegania i doświadczania rzeczywistości, dzięki czemu okres ciąży i porodu jest okresem intensywnego, osobistego rozwoju, a kontakt z dzieckiem jest sytuacją wychowawczą nie tylko dla niego, ale też dla jego matki i osób bliskich” (Kornas-Biela 2005, 45–46). Jak mówił Korczak: „jest piękny wyraz polski: wychowywać, chować. (...) Chować to chronić, osłaniać, zabezpieczyć...” (Kornas-Biela 2009, 240). Według prof. Doroty Kornas-Bieli wychowywanie „jest zawsze pewną formą kontaktów międzyludzkich, wzajemnej wymiany, procesem interakcji, spotkaniem, a więc bezpośrednim kontaktem dwóch podmiotów – osób: wychowawcy i wychowanek” oraz że „ze względu na unikalność każdej z tych osób również relacja między nimi jest wyjątkowa i jedyna, niepowtarzalna” (Kornas-Biela 2005, 45). Z tego względu diada matka – dziecko w fazie prenatalnej jest nieustannym procesem komunikacji, a w rezultacie spotkaniem o charakterze wychowawczym (Kornas-Biela 2005, 46).

„Podstawą wychowania prenatalnego jest akceptacja faktu, iż człowiek od poczęcia ma wpisane w sobie tendencje rozwojowe. To wszystko, co dzieje się z nim, co wpływa na niego, jest uczeniem się, które go zmienia i stanowi o jego tzw. osobistym doświadczeniu życiowym. Możliwość rozwoju osoby i podatność na zmiany domaga się traktowania jej od poczęcia jako podmiotu wychowania wrażliwego na czynniki wychowawcze” (Kornas-Biela 2009, 237). Ma to szczególne znaczenie, gdyż od momentu zapłodnienia człowiek – osoba w wieku rozwojowym charakteryzuje się „szczególną plastycznością i ogromnym dynamizmem zmian, realizującą swoją niepowtarzalną tożsamość, osobowość oraz indywidualność” (Kornas-Biela 2009, 238) i w związku z tym istnieje „konieczność takiego ustawienia celu wychowania oraz środków do jego realizacji, aby był wspomagany osobowy rozwój wychowanek” (Kornas-Biela 2009, 240). Tak rozumiane wychowanie prenatalne jest więc szkołą miłości rodziców³, co wymaga od nich, „ich otoczenia oraz personelu, zwłaszcza medycznego, «troskliwej opieki, chronienia przed ewentualnymi niebezpieczeństwami i zagrożeniami (prewencji) oraz prowadzenia wychowanek ku pełni rozwoju»” (Kornas-Biela 2009, 242–243). Ponadto, są to działania podejmowane przez rodziców w celu rozwijania kompetencji dziecka poczętego, uznania jego podmiotowości – początkowo inicjalnej przysługującej każdemu człowiekowi i wynikającej z faktu poczęcia przez ludzkich rodziców oraz pomoc w doskonaleniu podmiotowości finalnej dziecka, czyli budowania poczucia sprawczości, odpowiedzialności za własne życie oraz

³ Termin zaczerpnięty z książki prof. Doroty Kornas-Bieli *Pedagogika prenatalna: nowy obszar nauk o wychowaniu*.

podejmowane decyzje (Kornas-Biela 2005, 39). Ten drugi rodzaj podmiotowości jest o tyle wymagający, iż nakłada wysiłek nie tylko na wychowawcę, ale również na wychowanka i jest kontynuowany w okresie postnatalnym. Mimo iż dziecko w okresie prenatalnym nie ma świadomości własnej podmiotowości nie oznacza, że nie jest podmiotem. Wręcz przeciwnie, to w toku rozwoju samoświadomość dziecka zacznie się zwiększać, potrzeba mu jednak w tym pomóc.

Jak wskazuje literatura przedmiotu „pojęcie podmiotowości, które pojawia się w naukach humanistyczno-społecznych i prawnych, jest przypisywane jedynie ludziom (jednostkom i grupom społecznym), a nawet stanowi inne określenie człowieczeństwa jako fundamentu dla specyficznie ludzkich cech (albo dyspozycji do tych cech) oraz określonych uprawnień. Z jednej strony akcentuje ono aktywną postawę podmiotu wobec otoczenia, z drugiej – jest antonimem uprzedmiotowienia (reifikacji). Wśród wyrażen bliskoznacznych terminu „podmiotowość” wymienia się: tożsamość, samoświadomość, sprawczość, autonomię i indywidualność” (Salamucha 2018, 308). Podobne stanowisko można odnaleźć w psychologii, która odnosi podmiotowość do „postrzegania człowieka jako integralnej całości: podmiotu poznającego świat i samego siebie, adaptującego się do środowiska, odznaczającego się poczuciem autonomii, tożsamości i odrębności od innych ludzi oraz kontroli nad sobą i biegiem zdarzeń” (Salamucha 2018, 309). W pedagogice zaś kładzie się nacisk zarówno na „wychowywanie poprzez dialog i stymulowanie samoradnego rozwoju człowieka przy jednoczesnym unikaniu środków przymusu, jak również na pomoc w kreowaniu i wyrażaniu siebie oraz wsparcie w zmaganiu z przeciwnościami tkwiącymi w otoczeniu” (Salamucha 2018, 309).

Podsumowując powyższe rozważania, niezwykle istotne staje się uznanie dziecka i jego podmiotowości, co powoduje, iż jest ono również podmiotem wychowania, a jego rodzice wychowawcami oraz, że jedynie „w rodzinie stanowiącej pierwsze bezpośrednie środowisko wychowawcze dziecka, mogą być w pełni i prawidłowo spełnione wszystkie funkcje opiekuńczo-wychowawcze” (Kornas-Biela 2005, 43).

3. Relacyjny charakter wychowania prenatalnego⁴

Relacyjność wychowania prenatalnego nie oznacza równości w każdym zakresie – zarówno wychowawca (rodzic) jak i wychowanek (dziecko w okresie prenatalnym) są równi w godności osobowej, zaś różni pod innymi względami. Jak wskazuje literatura przedmiotu, „godność osobowa (...) przysługuje każdemu człowiekowi (człowieczeństwo własne i innych), jest niezbywalna, nieutralna, niestopniowalna i absolutna. (...) Posiada ją zatem każdy człowiek, niezależnie

⁴ Termin zaczerpnięty z książki prof. Doroty Kornas-Bieli *Pedagogika prenatalna: nowy obszar nauk o wychowaniu*.

od przynależności do danego narodu, klasy, rasy, religii, wykształcenia i zawodu” (Mariański 2019, 5). Ponadto, godność osobowa wiąże się z konkretnymi wartościami i prawami człowieka, takimi jak „równość, solidarność, demokracja, tolerancja, sprawiedliwość społeczna, życie ludzkie, wolny rozwój osobowościowy, pokój, dialog, praca, środowisko naturalne itp.” (Mariański 2019, 5–6).

„We właściwie rozumianym wychowaniu prenatalnym następuje specyficzne spotkanie człowieka z człowiekiem, gdyż jeden z nich – dziecko prenatalne – musi być postrzegany jako równy rodzicom i innym ludziom (co nie jest łatwe), chociaż zarazem jako inny niż oni. Inność dziecka pod wieloma względami – w porównaniu z jego rodzicami – nie przeczy i nie niszczy symetryczności, jest ono tak jak i inni – osobą” (Kornas-Biela 2005, 46).

Ta niezwykła sytuacja wychowawcza powoduje ogrom zmian nie tylko dla dziecka rozwijającego się w łonie matki, ale również dla niej samej. Ta wzajemna interakcja matki z dzieckiem przyczynia się nie tylko do rozwoju tego małego człowieka, ale także ubogaca matkę – w nowe przeżycia i doświadczenia. W związku z tym wychowanie prenatalne to nic innego, jak proces komunikacji między matką a dzieckiem i innymi bliskimi osobami. Mimo że mogłoby się wydawać, iż to tylko rodzice przekazują dziecku określone sygnały, tak naprawdę „potrzebuje ono do swego rozwoju już od poczęcia pozostawania w relacji z innymi, a także rozpoznania i zaspokojenia swoich emocjonalno-społecznych potrzeb” (Kornas-Biela 2005, 49). Dlatego też dziecko w prenatalnej fazie życia nie jest tylko biernym odbiorcą komunikatów od matki i osób z jej otoczenia, ale również wchodzi z nimi w relację, komunikuje się z nimi i przekazuje określone sygnały. Taki swoisty dialog prenatalny powoduje otwarcie się na drugą osobę, przyjęciu siebie jako rodzica i rozpoznaniu realności istnienia dziecka już od poczęcia. Dzięki temu możliwe staje się zainicjowanie procesu wychowania prenatalnego, podjęcie za niego odpowiedzialności oraz nieustanne dokształcanie się w tym obszarze. Jak podkreśla Dorota Kornas-Biela, „komunikacja prenatalna wymaga szczególnej potrzeby oraz umiejętności oddziaływania wychowawczego i wrażliwości wychowawczej od rodziców, ogromnej empatii wobec potrzeb dziecka, by umieć wychodzić im naprzeciw” (Kornas-Biela 2005, 49–50).

3.1. Rola ojców w wychowaniu prenatalnym

Mówiąc o wychowaniu prenatalnym dziecka nie sposób nie wspomnieć o roli ojców w tym procesie. Jak nauczał Jan Paweł II pierwszą funkcją mężczyzny jest odpowiedzialność za życie poczęte, przejawiające się dojrzałą i odpowiedzialną miłością, jeszcze zanim nastąpi poczęcie dziecka. Ponadto głosił, iż „miejsce i zadanie ojca w rodzinie i dla rodziny mają wagę jedyną i niezastąpioną” (Jan Paweł II 1981, 25). Ta gotowość na poczęcie zależy od różnych czynników, m.in. od „dojrzałości uczuciowej mężczyzny, motywacji dotyczącej posiadania

dziecka, predyspozycji psychicznych, jakości relacji społecznych, stabilności związku uczuciowego z żoną, poczucia zabezpieczenia finansowego czy hierarchii wartości” (Lichtenberg-Kokoszka 2021, 439).

Ogromne znaczenie ma również relacja mężczyzny z własnymi rodzicami, która wpływa na to, czy będzie się czuł kompetentny w roli rodzica, jak również oczekiwania żony-matki (Lichtenberg-Kokoszka 2021, 439–440). Warto mu w tym dorastaniu do ojcostwa pomóc, mając na uwadze słowa Jana Pawła II: „Dla cywilizacji miłości jest sprawą zasadniczą, ażeby mężczyzna czuł się obdarzony macierzyństwem kobiety, swej żony” (Jan Paweł II 1994, 16), gdyż „dziecko dla prawidłowego rozwoju osobowości i tożsamości potrzebuje zarówno matki jak i ojca” (Tataj-Puzyna i Sys 2014, 19). Dlatego tak ważne jest, żeby mężczyzna-ojciec angażował się we wszystkie sprawy związane z przebiegiem ciąży i porodu poprzez uczestniczenie w badaniach USG, szkole rodzenia czy w podejmowaniu interakcji z poczętym dzieckiem poprzez głaskanie powłok brzusznych matki, śpiewanie dziecku, myślenie o dziecku, modlitwy w intencji dziecka czy rozmowy z dzieckiem. Te różnorakie formy – podejmowane przez ojca – będą miały wpływ nie tylko na prawidłowe funkcjonowanie dziecka w łonie matki, ale również pomogą matce przeżyć ten błogosławiony czas spokojniej i poczuć się pewniej, wiedząc, że ma wsparcie i poczucie bezpieczeństwa w swoim mężu – ojcu dziecka (Lichtenberg-Kokoszka 2021, 442–443).

Warto też wspomnieć o duchowym aspekcie ojcostwa. Ksiądz prof. Bronisław Mierzwiński mówi o ojcostwie w ujęciu duchowym jako o „nieustannym rodzeniu” (Mierzwiński 2013b), podkreślając, że to „ojciec powinien zbudować pomost, po którym dziecko przejdzie bezpiecznie w dojrzałe, samodzielne życie” (Mierzwiński 2013a, 9). Tak więc świadome i odpowiedzialne rodzicielstwo, rozumiane jako zaangażowanie ojca w wychowanie prenatalne dziecka już od pierwszych chwil jego życia, a więc w łonie matki, uwydatnia się w tworzeniu więzi osobowej z dzieckiem i ma niepodważalny wpływ na jego prawidłowy rozwój i dalsze życie – już po narodzinach. Znamienne słowa w tym kontekście wypowiedział Jerzy Witczak: „ojcostwo więc – dobre, mądre życiowo, oddziałujące w sposób dalekowzrocznie przemyślany i odpowiedzialny – jest nie mniej trudne niż dobre macierzyństwo. Być bowiem współczesnym, dojrzałym ojcem – oznacza posiąść umiejętność poważnego przeorientowania swojego dotychczasowego życia, zdobyć się na wysiłek samokontroli i ciągłego czuwania nad tym, aby towarzysząc wzrostowi i rozwojowi dziecka, nie zapomnieć o konieczności własnego wraz z nim dorastania” (Wolska 2013, 91).

4. Więź prenatalna

Więź prenatalna cechuje się otwartością na sygnały płynące od dziecka zarówno ze strony matki, jak i ojca oraz podejmowaniem interakcji z dzieckiem.

Wyróżnia się sześć form komunikacji z dzieckiem w fazie prenatalnej:

1. wyobrażeniowe myślenie o dziecku (nadawanie tożsamości poczętemu dziecku, przypisywanie mu określonych cech, takich jak temperament, poziom aktywności, regularność zachowań czy nastrój);
2. rozmowy z dzieckiem (monolog z dzieckiem np. poprzez czytanie wierszy, bajek, opowiadanie historii czy recytowanie rymowanek przyczynia się do uczenia się przez dziecko głosu matki i odróżniania go od innych);
3. śpiewanie dziecku (matka poprzez rytmiczne oddychanie, rozluźnianie klatki piersiowej, zwiększanie pojemności płuc przygotowuje się do porodu; dziecko uczy się zapamiętywać melodię, śpiew działa na niego rozluźniająco, ruchy dziecka w łonie matki są harmonijne);
4. słuchanie muzyki (muzyka klasyczna Vivaldiego, Bacha czy Mozarta powoduje delikatne, rytmiczne kopnięcia dziecka, normalizuje pracę serca i fal mózgowych);
5. dotyk (prenatalny uniwersytet) wpływa na lepszy rozwój fizyczny i psychiczny dziecka poprzez stymulowanie rozwoju mózgu czy zachęcenie dziecka do aktywności poprzez głaskanie powłok brzusznych matki;
6. mechanizm zsynchronizowania matki i dziecka w okresie prenatalnym (rytm naprzemiennej aktywności; dopasowanie do siebie zachowań motorycznych i rytmicznych sygnałów słuchowych) (Matuszczak-Świgoń i Kowalska-Żelewska 2020, 87–91).

Powyższe formy stymulacji prenatalnej mają wiele pozytywnych aspektów dla dziecka: powodują poznanie się rodziców z dzieckiem już na najwcześniejszym etapie jego życia, rozpoznawanie potrzeb dziecka i próbę ich zaspokojenia oraz troskę o jego prawidłowy rozwój (Matuszczak-Świgoń i Kowalska-Żelewska 2020, 91). Ponadto, dzięki aktywnemu uczestnictwu rodziców w życiu prenatalnym dziecka, możliwe stanie się stworzenie z nim zdrowej, bezpiecznej relacji, która będzie warunkować tworzenie kolejnych – już po urodzeniu, przy czym dla rodziców będzie to też okazja do odkrycia w sobie nowych cech, takich jak empatia, wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, cierpliwość czy czułość zapewniających dziecku poczucie bezpieczeństwa i zaufania, że „świat jest przyjazny, a ono da sobie z nim radę” (Tataj-Puzyna i Sys 2014, 20–21).

4.1. *Mikrochimeryzm maczyno-płodowy*

O tym, jak niezwykła jest więź między matką a dzieckiem świadczy również zjawisko mikrochimeryzmu maczyno-płodowego, które zakłada, iż komórki

dziecka pozostają w ciele matki jeszcze przez długi czas po porodzie. Jak wskazują badania, komórki dziecka pomagają w gojeniu ran u matki, wynikających m.in. z naturalnego porodu czy cesarskiego cięcia. Oprócz tego wykazują ochronne działanie w zapobieganiu rakowi piersi i jajnika, szczególnie u matek, które urodziły swoje dzieci w późniejszym wieku (Shrivastava i in. 2019, 311).

Mimo ich pozytywnego wpływu na organizm matek, zaczęto również interesować się wpływem mikrochimeryzmu płodowego na występowanie chorób autoimmunologicznych, które częściej dotyczą kobiety niż mężczyźni. Badaniami objęte były kobiety, chorujące na choroby autoimmunologiczne, takie jak twardzina układowa, choroba Hashimoto, toczeń rumieniowaty układowy czy zespół Sjögrena. Pomimo iż naukowcy odkryli komórki mikrochimeryczne męskie w organizmach kobiet chorujących, w grupach kontrolnych w większości przypadków nie wykazano istotnych różnic (Knippen 2011, 2). Jak podaje Sandhya Shrivastava i współautorzy w ostatnich latach „wykazano obiecującą rolę komórek mikrochimerycznych w odpowiedzi matki na uszkodzenia tkanek przez różnicowanie się w wiele linii komórkowych. Dlatego też dalsze rozumienie mikrochimeryzmu maczyno-płodowego może pomóc w przewidywaniu jego udziału w chorobach, jak również w bardziej powszechnych problemach zdrowotnych u kobiet” (Shrivastava i in. 2019, 311).

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, uznanie obecności i odrębności dziecka w łonie matki, a zarazem jego podmiotowości, skutkuje świadomym i odpowiedzialnym podejściem rodziców do wychowywania swojego dziecka już od poczęcia. Warto pamiętać, iż rodzicielstwo to komplementarne, równouprawnione i uzupełniające się macierzyństwo, i ojcostwo rozpoczynające się już w chwili poczęcia, a nie narodzin dziecka. Dlatego tak ważne jest, aby nie tylko matki nawiązywały więź z poczętym dzieckiem, ale również angażowały do tego ojców. Dzięki aktywnej roli rodziców dziecko doświadcza miłości i akceptacji już od pierwszych chwil życia i chętnie podejmuje interakcję z rodzicami. Wytworzona w ten sposób relacja przekłada się nie tylko na dalszy rozwój dziecka w łonie matki, ale również na jego życie postnatalne.

„Pytanie, od kiedy należy rozpocząć wychowanie człowieka, na gruncie personalistycznej koncepcji człowieka wydaje się retoryczne. Odpowiedź jest bowiem zawarta w pytaniu; jeśli rozumiemy, kim jest człowiek i czym jest wychowanie, to wiemy, iż wychowanie człowieka rozpoczyna się w chwili jego zaistnienia i proces ten trwa, przyjmując z wiekiem coraz bardziej formę samowychowania i samorozwoju, aż do śmierci” (Kornas-Biela 2005, 51).

Bibliografia

- Ekologia prokreacji – Vademecum*. 2021. Wydanie III. Kraków: Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka.
- Fedor-Freybergh, Peter G. 2014. *Dziecko prenatalne. Psychosomatyczna specyfika okresu prenatalnego i perinatalnego jako środowiska życia dziecka*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Jan Paweł II. 1981. *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris Consortio”*.
- Jan Paweł II. 1994. *List do rodzin „Gratissimam sane” z okazji Roku Rodziny 1994*.
- Knippen, Maureen A. 2011. *Microchimerism: sharing genes in illness and in health*. ISRN Nurs, tłum. własne, 1–4. DOI:10.5402/2011/893819.
- Kornas-Biela, Dorota. 2005. „Rodzina w kontekście wychowania prenatalnego”. *Roczniki teologiczne*, LII(10): 35–53.
- Kornas-Biela, Dorota. 2009. *Pedagogika prenatalna: nowy obszar nauk o wychowaniu*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Lichtenberg-Kokoszka, Emilia. 2021. „Dwurodzicielstwo: ojcostwo uczestniczące”. *Ateneum Kapańskie*, 176: 438–449.
- Mariański, Janusz. 2019. „Godność ludzka jako wartość i sposoby jej uzasadniania w opinii młodzieży”. *Zeszyty Naukowe KUL*, 62(4): 5–29. DOI: 10.31743/zn.2019.62.4.01.
- Matuszczak-Świgoń, Joanna i Anna Kowalska-Żelewska. 2020. „Komunikacja matki z dzieckiem w okresie prenatalnym”. *Człowiek i Społeczeństwo*, L: *Psychologiczne konteksty komunikacji interpersonalnej*, 85–99.
- Mierzwiński, Bronisław. 2013a. „Podstawowe powołanie mężczyzny”. *Kwartalnik naukowy FIDES ET RATIO*, 1(13): 5–14.
- Mierzwiński, Bronisław. 2013b. *Wychowanie do ojcostwa*. Dostęp: 28.05.2025. <https://fidesetratio.com.pl/Presentations0/01aMierzwinski.pdf>.
- Od kiedy? Od poczęcia. Biblioteczka pro-life – nr 1*. 2024. Kraków: Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka.
- Salamucha, Agnieszka. 2018. „Pojęcie podmiotowości w pedagogice”. *Zeszyty Naukowe KUL*, 61(4): 307–315.
- Shrivastava, Sandhya i in. 2019. *Microchimerism: A new concept*. *J Oral Maxillofac Pathol*, tłum. własne, 23(2): 311. DOI:10.4103/jomfp.JOMFP_85_17.
- Słownik języka polskiego PWN*. „Poczęcie – znaczenie, definicja”. Dostęp: 18.04.2026. <https://sjp.pwn.pl/slovniki/poczecie.html>.
- Tataj-Puzyna, Urszula i Dorota Sys. 2014. „Znaczenie pierwszej relacji w życiu człowieka”. *Kwartalnik naukowy FIDES ET RATIO*, 3(19): 15–22.
- Wolska, Beata. 2013. „Troska o życie i zdrowie poczętego dziecka wyrazem odpowiedzialności rodzicielskiej”. *Roczniki pedagogiczne*, 5(3): 81–93.

ANNA LEWANDOWSKA – mgr zdrowia publicznego, absolwentka Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, członek Instytutu Naturalnego Planowania Rodziny według metody prof. Josefa Rötzera (INER), dyplomowana nauczycielka metody rozpoznawania płodności wg prof. Josefa Rötzera (metoda objawowo-termiczna). Zainteresowania naukowe: rodzicielstwo prenatalne, edukacja prenatalna, pedagogika i psychologia prenatalna, zdrowie prokreacyjne